

# Refleksje na temat 40 rocznicy psychologii transpersonalnej, ekopsychologii, nauki transpersonalnej, i psychedelików: forum konwersacyjne<sup>1</sup>

*(Reflections on Transpersonal Psychology's 40th Anniversary, Ecopsychology, Transpersonal Science, and Psychedelics: A Conversation Forum<sup>1</sup>)*

by

**Mark A. Schroll, Stanley Krippner, Miles A. Vich, James Fadiman, Valerie Mojeiko**

International Journal of Transpersonal Studies, 28(1), 39-52.

wersja ang. <http://www.en.psilocosy.info/bsvzbkuybafnbybpcaazcmay>

original source: <http://digitalcommons.ciis.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1163&context=ijts-transpersonalstudies>

[ tłumaczenie: cjuchu ]

**Mark A. Schroll** - Rhine Research Center Durham, NC, USA

**Stanley Krippner** - Saybrook Graduate School San Francisco, CA, USA

**Miles A. Vich** - Palo Alto, CA, USA

**James Fadiman** - Institute of Transpersonal Psychology Palo Alto, CA, USA

**Valerie Mojeiko** - Multidisciplinary Association for Psychedelic Research Santa Cruz, CA, USA San Francisco, CA, USA

## Spis Treści:

Wczesna historia psychologii humanistycznej i transpersonalnej: Refleksje na temat pokoju dziennego Tony Suticha

Czym było doświadczenie, które doprowadziło Tony'ego Suticha do transpersonalności?

Dorastanie psychologii humanistycznej i transpersonalnej: Badanie wyzwań akredytacji akademickiej i praktyki klinicznej

Czy psychologia transpersonalna kiedykolwiek stanie się działem APA? Zmaganie z duchowością i organizacją

Wyzwanie: Definiowanie edukacji transpersonalnej

Horyzonty humanistyczne i transpersonalne: Rola ekopsychologii w kształtowaniu naszej przyszłości

Końcowe komentarze i pytania

Przypisy

O autorach

Odnosiniki

Wspomnienia początków psychologii humanistycznej i transpersonalnej przechodzą płynnie w plusy i minusy szkół zorientowanych humanistycznie/transpersonalnie, rozwijające akredytowane przez APA (American Psychological Association - Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne) programy kliniczne. Omówienie zazębia się z pytaniem, czy ATP (Association for Transpersonal Psychology - Towarzystwo Psychologii Transpersonalnej) kiedykolwiek stanie się działem APA, stawiając interesującą alternatywę dla tych z nas rozważających karierę w poradnictwie: zostanie duchowym trenerem. Wprowadza kwestię terapii psychedelicznej oraz decyzję Sądu Najwyższego o dopuszczeniu ayahuaski jako sakramentu według Kościoła Uniao Do Vegetal, oraz znaczenie tego, dlaczego psychologia humanistyczna i transpersonalna muszą jasno wyznaczyć terytoria i podziały nauki i religii. Wreszcie ta rozmowa budzi obawy, że Maslowa wzywanie do psychologii "trans-humanistycznej" miało na celu wspieranie tworzenia tego, co nazywamy obecnie ekopsychologią.

To forum konwersacyjne miało miejsce 8 września 2006, na konferencji "100 Lat Psychologii Transpersonalnej", w Palo Alto, Kalifornia, sponsorowanej przez Towarzystwo Psychologii Transpersonalnej (ATP) oraz Instytut Psychologii Transpersonalnej (ITP - Institute of Transpersonal Psychology). Mark A. Schroll zorganizował i pełnił funkcję moderatora tego forum prosząc Milesa Vicha, Jamesa Fadimana, i Stanleya

Krippnera o zastanowienie się nad szerokim spektrum dociekania badań transpersonalnych, z dodatkową refleksją Valerie Mojeiko o aktualnym statusie badań psychodelicznych. Omówienie rozpoczyna się pewnymi refleksjami na temat wczesnych spotkań psychologów humanistycznych i transpersonalnych w domu Anthonego Suticha w Palo Alto.

## Wczesna historia psychologii humanistycznej i transpersonalnej: Refleksje na temat pokoju dziennego Tony Suticha

**Miles Vich:** ... z charakterystyczną energią i dalekowzrocznością zdecydował się napisać udokumentowaną relację o jego zaangażowaniu w psychologię humanistyczną i transpersonalną. W czerwcu 1974 formalnie rozpoczął niezbędne badania dla tego projektu i zobowiązał się do napisania rozprawy na ten temat jako części wymagań dotyczących programu doktoranckiego w dziedzinie psychologii w Humanistycznym Instytucie Psychologii w San Francisco. Zwykle żartowałem z Tonym, gdy pracowaliśmy nad jego projektem przez kilka lat, że zazwyczaj robił rzeczy bardzo naokoło. Zamiast zdobyć gdzieś zwyczajny stopień wykształcenia, czekał całe życie zawodowe, utworzył parę dziedzin, pomógł wystartować kilku szkołom, a następnie zdobył stopień w jednej z nich. Doprowadził ten projekt do pomyślnego zakończenia gdy ukończył swą rozprawę "Fundamenty psychologii humanistycznej i transpersonalnej: Relacja osobista" ("The Founding of Humanistic and Transpersonal Psychology: A Personal Account"). Otrzymał stopień doktora 9 kwietnia 1976, jeden dzień przed swą śmiercią; i była tam cała nasza trójka [Jim Fadiman, Stanley Krippner i ja].

Trudno odpowiednio opisać lub scharakteryzować tego znakomitego człowieka; niemniej jednak trzeba przyznać, że tysiące osób i wiele instytucji było pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem wysiłków tej niezwyklej istoty ludzkiej. Wkład Tony'ego Suticha jest, między innymi, przykładem wartości tego, co jest humanistyczne, personalne i transpersonalne w naszym życiu. Jeśli przejdiesz do *Journal of Transpersonal Psychology* [JTP], zobaczysz cztery lub pięć [jego] artykułów, i zorientujesz się o czym mówi. Jego osobista relacja, skrócona być może do tuzina stron, jest w JTP 8(1), 1976. Sugeruję przeczytać samego Tony'ego i zorientować się odnośnie wszystkich przygód, które miał w tej, i w pokrewnych, dziedzinach.

**Stanley Krippner:** Miles Vich podarował wam właśnie epizodyczną prezentację życia Tony'ego Suticha. Czwartym członkiem jego komisji doktorskiej w Saybrook, uprzednio Instytucie Psychologii Humanistycznej, był Eleanor Criswell, który był również liderem w dziedzinie transpersonalnej i prawdziwym pionierem. Kiedy zeszliśmy by odbył swą ustną obronę, ledwie mógł mówić; a jednak był tak szczęśliwy, że praca ta została ukończona, że była to bardzo radosna okazja. Wróciłem tej nocy do domu i miałem sen. We śnie ktoś jak nie Tony Sutich powinien wchodzić w drzwi, i wchodził. Powiedziałem, Tony po raz pierwszy widziałem jak chodzisz. Tony powiedział, "Och mogę teraz robić cokolwiek, wiesz, jestem martwy". Była to oczywiście noc, w której zmarł.

Jego rozprawa, na fundamencie psychologii humanistycznej i transpersonalnej jest klasyką: pięknie napisaną, bardzo wyrazistą, i została skradziona z naszych akt kilka lat później. Napisana w czasach przed plikami komputerowymi, na szczęście mogliśmy zszukować zduplikowaną rozprawę z przekalkowanej kopii. Dopiero dzisiaj Miles mówi mi, że odkrył pierwotną kopię rozprawy Tony'ego. Odkrycie to będzie przyczyną wielkiej radości w Saybrook ponieważ możemy teraz umieścić je na mikrofilmie i w plikach komputerowych, i może być szerzej rozpowszechnione. Słuchanie wiadomości o tym odkryciu jest tak naprawdę główną atrakcją mojego przyścia dziś na tę konferencję.

Powinienem wspomnieć o jeszcze jednej rzeczy. Abraham Maslow również był moim bliskim przyjacielem. Ostatnim razem gdy go widziałem, mówił o założeniu nowej psychologii którą nazywał *psychologia transludzka*. "Gdy o tym mówiliśmy, i z perspektywy czasu, zdaję sobie teraz sprawę, że mówił o tym, co nazywamy teraz ekopsychologią" (Schroll, 2008/2009, str. 16). Ponieważ wynikało to z gruntownego ruchu ekologicznego, rozpoznanie to (bliższe temu w co Rdzenni Amerykanie wierzyli od tysiącleci), że ludzie jako gatunek są jedynie jednym z wielu gatunków na planecie Ziemia, może innych planetach również. "Dlatego powinniśmy poszerzyć na nich nasze zainteresowanie - kroczyć po transludzku - a nie czynić ją psychologią skoncentrowaną na ludziach. Niestety Maslow nigdy nie zrealizował tego marzenia" (str. 16), lecz inni ludzie w rodzaju Theodore Roszak (1992) i Jeremy Narby (2001) podjęli się tej idei, idei, o której więcej usłyszymy w przyszłości.

## Czym było doświadczenie, które doprowadziło Tony'ego Suticha do transpersonalności?

**Mark A. Schroll:** Wiedzie mnie to do kilku spraw. Weźmy to, kiedy Tony miał swe mistyczne doświadczenia, co je wyzwoliło? Czy coś wziął? Czy było to naturalne? Czy ktokolwiek z was wie, co sprawiło, że miał te mistyczne doznania?

**Vich:** Tak, trochę o tym wiemy. Trochę jest o tym w dysertacji Tony'ego. Tony był zawsze bardzo skromny w tych dyskusjach; po prostu dozgonnie interesował się tego rodzaju doświadczeniami i dużo czytał. Ale myślę również dlatego, że napotkał tak wcześnie śmierć, powiedziano mu, że umrze i jednak tak się nie stało; to sprawiło, że wszystko kwestionował. Podobnie Tony, mógł prywatnie mówić o swej matce, będącej tak pozytywnie wspierającym autorytetem, choć jego ojciec nie był aż tak wspierający. Jego rodzina pomogła mu przez to przejść - było to dno depresji gdzie nie było tam nic; a na grzbiecie ma tego faceta [Sutich został upośledzony w wypadku w młodym wieku i nie był w stanie się poruszać przez większość swego życia], co on robi? Więc każde ewentualne pytanie jakie ktoś mógłby zadać było wzmocnione pod względem istnienia tego kryzysu; z wszystkim tym trzeba było sobie poradzić.

Tony również był po prostu naturalnie genialny i intelektualnie żywy dla wszelkiego rodzaju spraw. Z drugiej strony pod względem psychedelików jest coś, o czym Tony nie mówił za wiele. Wszystko, co wiem pochodzi z tego, co powiedział; powiedział w druku, że miał pewne doświadczenia, które nie były szczególnie decydujące, potężne lub obezwładniające. Ale były w szeregu innych doświadczeń, które miał. Możecie nazwać je mistycznymi lub duchowymi lub wyższymi lub głębszą psychologią - były rozległe. Mają wszelkiego rodzaju elementy kulturowe i wszelkie tryby i narzędzia; nie był to tylko jeden kanał, dla niego to było wiele kanałów.

**Schroll:** Ok był to ważny punkt. Kolejny punkt, do którego chcę powrócić, to, że Tony stworzył wtedy sposób na licencjonowanie siebie. Czy może być to modelem dla alternatywnej komisji licencjonowania, która byłaby alternatywna dla APA?<sup>2</sup> Czy możemy się nad tym zastanowić?

## Dorastanie psychologii humanistycznej i transpersonalnej: Badanie wyzwań akredytacji akademickiej i praktyki klinicznej

**Vich:** Historycznie, sprawy nigdy nie są takie same. Moich tutaj dwóch kolegów, z lewej [Stanley Krippner i Jim Fadiman] jest znacznie bardziej obeznanych z tymi kwestiami. Przez długi czas byłem poza obiegiem organizacyjnym, politycznym i zawodowym. Ale powiem, że wiele nie trzeba; potrzeba konkretnej idei, konkretnego działania i nasiono wyrasta, lecz to w późniejszym rozwoju, gdy dotyczy to coraz większej ilości ludzi, następują udoskonalenia. W konsekwencji nie wiem, czy to, co zrobił Tony mogłoby być teraz modelem. Musiałbyś znaleźć się w jakiejś sytuacji granicznej, w której miałbyś przyjaciół w legislaturze; i wtedy jest was trzech w całym cholernym stanie Kalifornia, nie mogących nic zrobić z wyjątkiem porady. Wówczas przewyciężane są pewne ograniczenia polityczne poprzez klauzulę dziadka, i poprzez pewne staranne manewrowanie prawodawstwem wychodzi ustawa. Ale nie sądzę, że tak się jeszcze stanie.

**James Fadiman:** Kwestia akredytacji jest zawsze interesująca. Myślałem co powiedziałaś Valerie - trochę po cichu rzucona mimochodem kwestia z twoim odnoszeniem się do "wyjętych spod prawa terapeutów" na Burning Man. Och (naszła mnie myśl), czy są terapeuci wyjęci spod prawa? Cóż, są ludzie, którzy podjęli się pomagania ludziom i myślą, że istnieje niepisane prawo, które przebija restrykcyjne prawodawstwo, uniemożliwiające każdemu (kto tak postanowi) pomagać ludziom. Jest to prawdą w psychologii mainstreamowej; jest prawdą w psychologii transpersonalnej. Lecz nie jest prawdą w instytucjach. Instytucje są bardzo wyraźne; bardzo ciężko być instytucją wyjętą spod prawa. Będąc w szkole, gdzie zaczynaliśmy od założenia, że byliśmy instytucją wyjętą spod prawa, odkryliśmy, że kultura faktycznie akceptowała nas jako instytucję wyjętą spod prawa i twierdziła, "Nigdzie nie jesteście mile widziani".

### Śmiech z galerii.

**Fadiman:** I było niewiele podobnych instytucji. Teraz używam innego terminu, nie wyjęty spod prawa lecz *odstający*, co oznacza poza lub przy marginesie. Natomiast jeśli przewoźnisz, to jesteś znany jako *avant-guard*

(straż przednia); jeśli jesteś po prostu na marginesie a wszyscy idą w drugim kierunku wówczas myślą, że jesteś tylko dziwakiem. Jako szkoły mieliśmy, z pewnością, do czynienia z tą kwestią. Problemem z wszelkiego rodzaju akredytacją (czy to medyczną, psychologiczną, pielęgniarstwa, masażu, instytucji religijnych) jest to, że powinieneś być bliski normalności lub bliski środka jakiegokolwiek rozdziału rodziny lub grupy idei i praktyk, które starasz się reprezentować. To zadanie oceny, i tego czym jest akredytacja. Akredytacja nigdy nie mówi, że jesteś naprawdę wspaniały, interesujący, ekscytujący i innowacyjny. Lub mówią to jeśli jesteś, wówczas nie jesteś dla nas gotowy. Lecz jeśli jesteś przeciętny, jeśli jesteś wymienny z innymi instytucjami, wówczas powinieneś być akredytowany. Nie przepadam za akredytacją, ponieważ bycie odstającym jest bardziej interesujące, lecz w ten sposób to działa. Tak więc każda instytucja, która sięga po akredytację, zanim ją uzyska, musi przynajmniej zobaczyć jak może wyglądać bycie przeciętnym. Wtedy na szczęście, gdy jesteś akredytowany, jesteś dopuszczony do - zmieniając tu metaforę - robienia kilku rzeczy pod kocem, który ma odmienny punkt widzenia. Wspominam o tym ponieważ ITP - które, jak stwierdził Miles - nie zostało ufundowane przez Tony'ego, przynajmniej on nie ufundował wszystkiego...

### Śmiech z galerii.

**Fadiman:** ... co wygląda na akredytowane przez APA jako instytucja kliniczna. Kwestią jest, że to dobre dla ludzi próbujących zarabiać na życie, ponieważ APA stopniowo coraz bardziej kontroluje przepisy licencyjne ustawodawstwa stanowego<sup>3</sup>. Lecz czy jest to dobre dla transpersonalności? To zupełnie inna kwestia. Być może się temu przyjrzymy.

**Schroll:** To dobrze pod tym względem, że aby uzyskać zapłatę od firm ubezpieczeniowych musisz mieć licencję. Ale może nie być to dobre z powodów filozoficznych<sup>4</sup>. Tony próbował pomóc ludziom - i jak wskazuje Valerie, istnieją terapeuci wyjęci spod prawa, którzy również starają się pomóc ludziom. Więc jak możesz pomagać komuś i jeszcze zarabiać?

**Valerie Mojeiko:** Tak naprawdę nie wiem zbyt wiele o licencjonowaniu, [więc moje pytanie jest takie]. Czy obecnie ludzie, którzy mają licencję psychologów transpersonalnych - podających, czy nie, dragi - nie mogą być opłacani z ubezpieczenia?

**Fadiman:** Jeśli jesteś licencjonowanym psychologiem, nie ma przed tym przymiotnika; jest to licencjonowany psycholog kliniczny, i jakiegokolwiek są ograniczenia psychologa klinicznego, masz je wszystkie. Jednym z nich jest z pewnością to, że nie możesz przepisywać leków, które są legalne, nie mówiąc już o tych bardziej interesujących.

## Czy psychologia transpersonalna kiedykolwiek stanie się działem APA? Zmaganie z duchowością i organizacją

**Schroll:** Komentarz ten otwiera pytanie o *ayahuaskę*<sup>5</sup>. Stan Krippner wspominał wcześniej o decyzji Sądu Najwyższego zezwalającej na stosowanie ayahuaski jako legalnego sakramentu<sup>6</sup>. Znowu, otwiera to okazję dla eksploracji psychodelicznej. Dotyczy to również kwestii odsunięcia dociekań psychodelicznych od modelu medycznego, ponieważ nie musimy się już martwić faktem, że albo wydajemy albo spożywamy substancję, która może być regulowana jako lek licencjonowany.

**Krippner:** Więc w jednym kościele. Pamiętam, że tylko jeden kościół ma obecnie ustawowe prawo do stosowania ayahuaski jako sakramentu. Porusza to jedną z korzyści organizacji kościelnej, ponieważ jeśli jesteś członkiem kleru, możesz udzielać porad duchowych. Nie musisz nazywać tego psychoterapią; w rzeczywistości lepiej nie nazywaj tego psychoterapią. Ale żeby uniknąć problemów z poradami, których udzielam ludziom - w świeckich tripach zwykle sprowadzać ludzi w dawne czasy - zostałem pastorem Uniwersalnego Kościoła Życia (Universal Life Church), a także w Centrum Duchowego Uzdrawiania (Center for Spiritual Healing). Wykonuję ceremonię ślubną; jedną przeprowadzam jutro, i dlatego muszę wrócić dziś wieczorem [do San Francisco] by się przygotować. Udzielam ślubów ludziom, którzy chcą zwykle ceremonię niekonwencjonalną, w której mogą napisać własne przysięgi, przytaczać pismo z innych tradycji - takich jak tradycja Prawosławna, Rodzima Amerykańska, a nawet Wicca. Jeśli wolą, nie muszą nawet wymieniać słowa Bóg, więc to, co robię, zapewnia ludziom ważną ceremonię, i jestem bardzo szczęśliwy mogąc się przysłużyć.

Obecnie, instytucjonalizacja ruchu jest zawsze mieczem obosiecznym. Z jednej strony, akredytacja pomaga wielu ludziom zarobić pieniądze, ponieważ otrzymują solidniejszy stopień uznania. Jakieś 30 lat temu w Saybrook, była grupa członków wydziału, która nie chciała akredytacji; powiedzieli, że to podcinałoby nasze skrzydła i rujnowało naszą wolność. Mieliśmy państwową aprobatę; powiedzieli, że aprobata państwowa wystarczy ponieważ oferujemy stopień prawny. Inni w Saybrook myśleli odmiennie (jestem wśród nich) i wygraliśmy, i mamy akredytację Saybrook, i naprawdę nie mamy podciętych skrzydeł lub czegoś w tym stylu; to samo [wynikło] dla ITP gdy został akredytowany. Lecz uznanie programu w rodzaju programu psychologii klinicznej, jest trochę inną sprawą. Ponieważ jeśli zamierzasz być psychologiem klinicznym, na sposób działania ducha dziejów i państw tworzących prawo, musisz być z programu zatwierdzonego przez APA.

Obecnie jestem członkiem APA od dziesięcioleci. APA było dla mnie bardzo dobre, jestem członkiem czterech działów APA, więc nie jestem krytyczny wobec APA - z wyjątkiem sytuacji, gdy muszę, kiedy kładą zbyt duży nacisk na swój podział psychologii wojskowej, jak to zrobili na ostatnim zjeździe. Lecz to zupełnie inny zbiór obaw, w który nie musimy teraz wnikać. Tak czy inaczej, APA doszło do momentu, w którym wydadzą zgodę instytucji jeśli jest solidna i jeśli robi to, co robić zapewnia.

Myślę, że ITP miałby bardzo dobrą możliwość na zatwierdzenie swego programu [klinicznego] przez APA gdyby przekonał APA, że działali razem, że terapeuci, którzy wychodzą z ITP są kompetentni, że mogą poradzić sobie z różnymi dysfunkcyjnymi zachowaniami i postawami. Znam pewne szkoły, które APA nie zatwierdziłoby 20 lat temu, a które teraz są przez nie zatwierdzane. Tak więc oznaki są korzystne.

Niemniej jednak, uzyskanie APA podziału zwanego psychologią transpersonalną jest zupełnie inną rzeczą, i Mark chciał, żebyśmy porozmawiali o tej sprawie. Był to ruch, jakieś 30 lat temu, by mieć Oddział Psychologii Humanistycznej. Większość moich kolegów i ja byliśmy temu przeciwni. Zapytaliśmy, dlaczego musimy tworzyć podział? Dlaczego psychologowie humanistyczni i transpersonalni nie stworzą po prostu swych własnych stowarzyszeń, a następnie nie wniosą humanistycznego posmaku do ustanowionych już podziałów APA. Osobą dowodzącą tym proponowanym Podziałem Psychologii Humanistycznej był radykalny psycholog o nazwisku Don Gibbins, który chodził i zbierał podpisy, nie od żadnego z nas, lecz od tysięcy innych ludzi. A zatem Podział Psychologii Humanistycznej w APA został zatwierdzony. Następnie spotkaliśmy się na naszym pierwszym spotkaniu a Gibbina nawet tam nie było; więc mianowaliśmy jednego z członków naszej grupy prezesem, i od tego czasu trwa ten podział.

Czy to było dobre? Niekoniecznie; ponieważ od tego czasu weszła na scenę Psychologia Pozytywna i jakby się zdystansowała od Psychologii Humanistycznej<sup>7</sup>. Jeśli psychologia humanistyczna rozproszyła się na już istniejące podziały APA, myślę, że mógł istnieć wcześniejszy wpływ, a nawet połączenie, z ludźmi od psychologii pozytywnej, i nie mielibyście podziału, który jest teraz. Nie to, że obie grupy są antagonistyczne, one poruszają się po prostu w różnych kierunkach.

Teraz, gdy psychologowie transpersonalni uzyskali szereg głosów i postanowili stawić się przed konsylium APA poprosili o poradę, ale moja rada nie została przyjęta. Powiedziałem, że trzeba mówić w języku, który konsylium uzna. Przede wszystkim wymyślić definicję operacyjną psychologii transpersonalnej. Po drugie, ugruntować ją w psychologii głównego nurtu. William James użył słowa transpersonalna<sup>8</sup>, powrócić do Williama Jamesa; wszyscy w psychologii czczą Williama Jamesa. Podałem kilka innych wskazówek, które nie zostały przyjęte, a konsylium APA je przegłosowało, nie raz, nie dwa, lecz trzy razy.

Ale czy cała moja praca poszła na marne? Nie, ponieważ kilka lat później byłem członkiem komisji, która ograniczyła się do sprawdzenia akredytacji dla ITP; choć nie mogę ujawnić, co działo się podczas sesji dyskusyjnej gdzie głosowaliśmy nad nadaniem akredytacji dla ITP, ja użyłem tych samych argumentów, które walały się przez 20 lat. Podałem definicję operacyjną psychologii transpersonalnej, ugruntowując ją w głównym nurcie historii psychologicznej, et cetera, a oni powiedzieli dziękujemy za doedukowanie nas o psychologii transpersonalnej; nie jest tak odłotowa, jak myśleliśmy. To tyle, co wolno mi powiedzieć, lecz rezultaty widzicie, ITP jest kwitnącą instytucją a ja jestem zachwycony.

Wciąż pozostaje pytanie, czy psychologia transpersonalna powinna być oddzielnym działem APA? W tej chwili jest mnóstwo programów transpersonalnych w APA, najbardziej sponsorowany przez dział 32 lub psychologię humanistyczną; niektóre przez dział do badań naukowych kwestii religijnych, niektóre przez inne działy. Myślę, że trwa wystarczająco dużo prac transpersonalnych, i jestem naprawdę przeciwny zbyt wielu podziałom w

APA. Teraz są 52, będą 53, a to okraja czas, bo inne działy muszą przedstawić swoje programy w APA. Nie jestem zachwycony ideą podziału psychologii transpersonalnej w APA, szczerze, ponieważ nie uważam, że jest to potrzebne. Myślę, że istnieją narzędzia dla transpersonalistów takich jak ja i inni ludzie by zaprezentować nasze idee w innych działach a następnie rozproszyć pracę, szerząc słowo by zainteresować innych ludzi w innych działach. Więc zobaczymy, co się stanie.

**Schroll:** Dziękuję Stan, więc przesłaniem jest połączyć się z tymi pozostałymi grupami. Gdy mówiłeś, miałem takie wyobrażenie, w którym każdy z nas może być autonomicznym członkiem, a jednak by widzieć całość, musimy być w stanie prowadzić te dialogi z innymi ludźmi i znaleźć wspólny język. Innymi słowy, mówisz, że zamiast kontynuować pracę dla podziału ATP w APA, lepiej spróbować znaleźć wspólną płaszczyznę dialogu, i/lub model konceptualny lub genealogię tego, skąd pochodzą nasze korzenie pod względem naszych pomysłów u tych innych grup.

**Krippner:** Tak, to moje stanowisko; mogę się mylić, ale właśnie od tego wychodzę.

**Vich:** Czy moglibyśmy coś o tym powiedzieć z nieco innej perspektywy? Gdy formułowaliśmy AHP i ATP, ich publikacje, i zbieranie ludzi na konferencjach by stworzyć tożsamość tego, co moglibyśmy nazwać psychologią transpersonalną, istniało założenie, że najpierw musimy rozumieć, co robimy. O co nam chodzi? Więc ta pierwsza faza była fazą rozwoju tożsamości. Był taki interesujący okres - sędzę, że pod koniec lat 1970 na początku osiemdziesiątych - gdy obawa była większa. Obawa była taka. Gdybyśmy próbowali się zasymilować (lub mieli zbyt duży związek z innymi systemami lub dziedzicami w jakiegokolwiek profesji), groziłoby to niezależności psychologii transpersonalnej w stylu tego, co Jim mówił wcześniej odnośnie różnych instytucji.

Ostatni punkt dotyczy przyszłości instytucji edukacyjnych, licencjonowania i tak dalej. O dziwo dotarło to do mnie bardzo późno w tej grze prawie 40 lat pracy. W pewnym sensie może nie robi to różnicy, co dzieje się organizacyjnie, politycznie, i tak dalej. Jest tak, ponieważ w zasadzie ludzie zawsze będą się tym interesować, zawsze będzie obecna ta skłonność, to pragnienie zrozumienia, ta świadomość, to pytanie, do czego pasujemy w tym wielkim schemacie spraw, i pozostałe podstawowe pytania.

Więc ci z nas, którzy pracują w tej dziedzinie, pracują z formularzami, z kanałami, z metodami, z systemami, i byłem w stanie osobiście uwolnić się od obawy, że wszystko to może przeminąć, jeśli nie zostaniemy zaakceptowani lub uznani lub licencjonowani lub cokolwiek innego. Podczas gdy zawsze istnieją podstawowe fundamentalne obawy i wzbierają one i wzrastają, więc założeniem jest, że działam zgodnie. Po prostu zdarzyło nam się żyć w czasie, gdy określone instytucje są niezbędne i użyteczne dla ludzi.

**Schroll:** Więc praktyka transpersonalnej psychologii/psychoterapii przybiera kolejną formę. Niektórzy ludzie obierają tę ścieżkę - podążają drogą ministerialną i/lub drogą doradztwa duszpasterskiego - i jest to kolejna możliwa opcja, opcja psychologii duchowej. To tutaj ludzie tacy jak Stan i Jim nie muszą nazywać siebie klinicystami, mogą nazwać się duchowymi pastorami lub jakimś słowem, które ludzie rozpoznają więc mogą w rzeczywistości otrzymać zapłatę za to, co robią.

**Krippner:** Jak duchowy trener.

**Schroll:** Racja - więc potrzebujemy tego języka. Czy ludzie chcący być doradcami z perspektywy transpersonalnej byliby przeciwni nazywania siebie trenerem duchowym? Być może będziemy musieli zmienić lub poszerzyć naszą definicję tego, co rozumiemy przez religię; i/lub skupić się na opracowaniu rozszerzonej definicji operacyjnej tego, czym jest to, co rozumiemy przez religię<sup>9</sup>.

**Mojeiko:** Myślę, że jeden problem, który powstałby, co miało miejsce w przeszłości - a przynajmniej z perspektywy, w której jestem najbardziej zorientowany - to kwestie dotyczące terapeuty psychodelicznego. Gdy badanie terapii psychodelicznej lub doradztwa psychodelicznego ma model medyczny, jest bardziej akceptowane, bardziej rewidowane, jest więcej ludzi, którzy pilnują i dbają, że to, co robi dana osoba jest etyczne. W miarę jak ludzie schodzą coraz bardziej do podziemia istnieje większa szansa, że rodzaj terapii, którą oferują nie jest w rzeczywistości pomocny. Może być to bardziej szkodliwe, i jest czymś do przemyślenia gdy nie ma prawdziwego prawa lub zasad nadzorujących działanie. Jeśli chodzi o terapeutów psychodelicznych w szczególności, jedna rzecz, którą MAPS [Multidyscyplinarne Stowarzyszenie do Badań Psychodelicznych (Multidisciplinary Association for Psychedelic Studies)] zaczyna rozwijać, to swego rodzaju program

szkoleniowy i akredytacja dla ludzi, którzy wykonują terapię psychodeliczną; ponieważ pojawia się tam wiele kwestii szczególnych.

Tradycyjnie było dużo nadużyć seksualnych między terapeutą a klientem; jest to po prostu coś do przemyślenia. Słyszałem tak wiele raportów - istnieje wiele klinik, do których mogą pójść ludzie, gdzie mogą wziąć ayahuaskę w Ameryce Południowej, a - z wyjątkiem MAPS - nie ma większej raportującej organizacji, która jest etyczna lub bezpieczna. Mamy tak wielu ludzi dzwoniących do naszego biura, ponieważ jest to naprawdę jedyna grupa ludzi, do której można zadzwonić po coś takiego, uskarżających się tylko, że pewne grupy i/lub osoby są niebezpieczne; lub nie są tym, czym się reklamują, że są. Sądzę, że tak czy inaczej byłoby dobrze mieć jakiegoś rodzaju komisję licencjonującą - jednak ład i reguły nie są zazwyczaj moją sprawą. Nadal widzę pewne korzyści z posiadania jakiejś struktury, czy to medycznej czy religijnej.

**Schroll:** Wspomniałeś etykę, lub dokładniej etykę zachowania, przypomina mi to wszystkie problemy z różnymi guru i tendencję tak zwanego nauczyciela duchowego do nadużywania swej władzy i autorytetu, a także różne problemy z kwestiami seksualnymi lub dowolnymi. Ponieważ uprawianie seksu powinno być z pewnością za obopólną zgodą, nie siłą i kontrolą, i właśnie tu potrzebujemy jakiejś etyki, która obejmuje uregulowanie zachowania.

**Mojeiko:** Ale czyjej etyki? Skąd ona pochodzi?

**Schroll:** Z mojej perspektywy, pochodzi z rozmawiania, z uzyskiwania opinii od innych ludzi, i z wypracowywania jej poprzez dialog z innymi - tak jak my to robimy teraz - jako społecznością.

**Fadiman:** Jeśli łaskawie spojrzysz na historię teraz i wtedy, znajdziesz eksperymenty, których próbowano. W USA aż do około 1830 nie było praw licencyjnych dotyczących jakiegokolwiek rodzaju praktyki medycznej, praktyki psychologicznej, praktyki duchowej, etc. Zasadą było, że każdy praktykujący lub ktokolwiek, kto nazywał się [praktykującym sztukę medyczną, uzdrawiającą, duchową] mógł cię oskarżyć i jeśli czułeś, że zostałeś skrzywdzony, ty mogłeś go pozwać; to było to. Ostatecznie jednak powstało Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne (AMA - American Medical Association), i nie w trosce o stworzenie rodzaju wielkodusznych zasad etycznych, o których słyszymy od ciebie - [Mark i Valerie], ponieważ stworzenie AMA nie dotyczyło w żaden sposób doświadczenia psychodelicznego.

Zamiast tego, założyciele AMA byli świadomi, że istniała konkurencyjna forma medyczna zwana homeopatią. I ustalili zasady, które jeśli nie wiedziałeś na czym polega gra, mówili ci, że [jako praktykujący sztuki medyczne, uzdrawiające, duchowe] powinieneś mieć pewną ilość wyposażenia laboratoryjnego - mikroskopy, tacki na szkiełka, itp. - wszystkie te rzeczy, których nie potrzebuje homeopata. Następnie AMA odwróciło się i stwierdziło, teraz pozwólcie nam akredytować się wzajemnie, i niespodzianka, wszystkie szkoły homeopatyczne nie zostały akredytowane. Pytaniem jest, czy medycyna w USA [ustanowiła się sama i stała] światłem przewodnim na całym świecie, tego jak to należy robić? Odpowiedzią w pewnych obszarach jest tak, absolutnie, a w innych obszarach [wcale nie, lecz] jest po prostu trzymaniem metod uzdrawiania z dala od ludzkich rąk, [i to] jest problem<sup>10</sup>.

Kwestia staje się bardziej interesująca, gdy zapytamy czy istnieje [lub istniałby] jakikolwiek motyw dla akredytacji inny niż dobry? Odpowiedzią jest, że w większości ludzkich instytucji są ludzie, którzy mają czasem inny punkt widzenia. Podoba mi się ten pomysł, że MAPS chce być w branży szkoleniowej; lecz nie jestem pewien, czy MAPS chce być w branży akredytującej.

Jedną z rzeczy, którą lubię odnośnie kościoła i państwa jest to, że możesz być naprawdę zwariowaną religią, i podejmuje się ogromny wysiłek, aby cię nie powstrzymać. Pozwólcie, że podam przykład tego, gdzie ta kwestia staje się trudna, wbrew kulturze. Teraz nie jest to zwariowana religia. Tak się składa (myślę, że to Wietnamczycy lub grupa Hmong), którzy dotarli do USA po tym, co zrobiliśmy ich krajom, i wśród rzeczy, które robili w parku w San Francisco jest łapanie wiewiórek i jedzenie ich. Było to częścią ich praktyki religijnej, i można było dostrzec dyskomfort kulturowy ludzi mówiących, Ale nie możecie po prostu zabijać tych zwierzątek. Ale to ich religia. Ale oni zabijają wiewiórki! Gdyby jedli szczury lub gołębie, mogłyby być to inna kwestia.

W związku z tym, gdy patrzysz na ludzi starających się ochronić cię przed czymś, warto przyjrzeć się

podstawowym założeniom kulturowym. Jeden ze sposobów, z których stosowanie ayahuaski przeszło przez Sąd Najwyższy, bazował na kwestii, czy chcieli, czy nie chcieli zacząć stanowić prawem, które praktyki religijne są akceptowalne. Również ayahuaska ma jeden bardzo korzystny efekt uboczny, który pomógł w tej sprawie, czyli ludzie, którzy ją biorą prawie zawsze mają nudności i wymioty. Sąd Najwyższy powiedział tak...

### Śmiech z galerii.

**Fadiman:** prawdopodobnie nie stanie się to kościołem rekreacyjnym. To naprawdę pomogło; znowu, jaka praktyka jest akceptowalna lub niedopuszczalna, tak jak w naszym życiu osobistym, gdzie chcemy, aby licencja nas chroniła i gdzie chcemy wolności w podejmowaniu świadomych decyzji? Nie ma właściwych odpowiedzi; lecz czasem pomocne jest obserwowanie sposobu, w jaki proces ten przechodzi przez historię.

**Schroll:** To może być dobre miejsce, by poruszyć kwestię, czy ludzie powinni tylko decydować się wzmacniać próbując raczej tworzyć alternatywną pozycję lub praktykę a potem mieć nadzieję, że inni do nich przyjdą i zapłacą za usługi czy martwić się o akredytację. Podobnie zamiast martwić się o uzyskanie podziału psychologii transpersonalnej w APA, terapeuci powinni upelnocnić się, mówiąc jeśli wierzysz w to, co robimy, i wydaje ci się to w porządku, i myślisz, że ci pomagam, czy byś mi zapłacił? Lub możesz po prostu pójść gdzie indziej aby uzyskać pomoc, jakiej szukasz.

**Fadiman:** Jest to model alternatywny, zwany edukacją. Jak radzimy sobie z edukacją? Jeśli jest dobra, płacimy za nią. Jeśli nie jest, nie płacimy. Czy istnieją złe szkoły? Czy istnieją szkoły o ciemnej stronie? Myślę, że tak, ale są one głównie aprobowane przez APA, więc nie mogę za wiele powiedzieć.

## Wyzwanie: Definiowanie edukacji transpersonalnej

**Fadiman:** Czy istnieją szkoły, które wychodzą z biznesu? Czy istnieją szkoły, które prosperują? Czy istnieją szkoły, które łamią wszelkie obowiązujące prawa? Na wszystko to możemy odpowiedzieć tak. Teraz będąc maniakiem długo w tradycji maniactwa, myślę, że psychologia popełniła straszny błąd, rozejrzawszy się po uniwersytecie będąc tylko małym dzieckiem, i zobaczyła kim były duże dzieci, które otrzymały dużo pieniędzy. To nie wydział literatury francuskiej, a nawet socjologii; to twarda nauka otrzymała finansowanie. Więc psychologia powiedziała, my jesteśmy twardą nauką; akademia powiedziała, żartujesz. Nie, używamy liczb. Gdzie? [To oczywiście podnosi kwestię metodologii, która nadal jest przedmiotem zainteresowania w kręgach humanistycznych i transpersonalnych (Schroll, w druku).] Pomaganie innym ludziom poprzez rozmawianie z nimi stało się - częściowo dlatego, że Freud (który dokonał tego odkrycia) był praktykującym lekarzem - spokrewnione z modelem medycznym, i nie jestem pewien, czy była to dobra decyzja.

Mogło to sprzymierzyć się z modelem edukacyjnym. Czy byłeś kiedyś u mądrego człowieka, i potem zapytałeś, jakie są jej kwalifikacje? Na przykład, mówisz, że jesteś hinduskim mędrcom; skąd mam wiedzieć, że masz odpowiednie kwalifikacje by być hinduskim mędrcom? Mądry odpowiada, że to bardzo interesujące pytanie, które powinieneś zadać. Siedem wcieleń temu miałem dyplom. Jakie jest teraz twoje prawdziwe pytanie? Chodzi o to, że to inny model, i są różne modele, i na szczęście w kulturze, która pozwala na różne modele nie musimy wybierać jednego lub drugiego.

Teraz wychodzę od bycia zarówno nie licencjonowanym w niczym, co kiedykolwiek robiłem, oraz bycia pastorem - na wypadek, gdyby ktoś umarł lub chciał ślubu. Lecz nie mogę powiedzieć, że teologia ta jest bardzo głęboka w moim kościele, gdyż jest taka sama, co w jednym z kościołów Stana Krippnera. Pytanie, które tu poruszamy to, co jest celem tego, co robimy, i jaki jest najlepszy sposób by to osiągnąć? Dziś rano wysłuchałem prezentacji, o modelu pracy z psychodelikami. Sednem modelu było to, czy ten sposób pracy zwiększa cierpienie, czy zmniejsza cierpienie? To było kluczowe pytanie, wokół którego wszystko inne powstaje całkiem naturalnie. To również jest innym sposobem określania tego, o czym mówimy w odniesieniu do akredytacji i licencjonowania.

Nawiasem mówiąc, nie chciałbym rezygnować z ekopsychologii, która jest prawdopodobnie najmniej docenianym i najbardziej nieudanym systemem, jaki mamy. Wszyscy mamy teraz świadomość, że jeśli istnieje coś, co musielibyśmy przypuszczać, iż jest głównym problemem, na który cierpi świat, to cywilizacja, jaką znamy, może po prostu stopnieć, usmażyć się, zagotować, zmieść, wściec, wyschnąć. Z kim teraz należy się konsultować z najwyższych szczebli rządowych na świecie? Z ekopsychologami. Czy tak się dzieje? Jeszcze nie,



czy masz coś do powiedzenia na ten temat Mark?

## Horyzonty humanistyczne i transpersonalne: Rola ekopsychologii w kształtowaniu naszej przyszłości

**Schroll:** Myślę, że tutaj znowu napotykamy ten problem: do czego pasuje ekopsychologia? Czy należy do ATP i ITP; ponieważ z pewnością przytaczamy je tutaj, a ja przywołałem ją na poprzednich spotkaniach ATP i ITP, ale nie sądzę, że ekopsychologia jest dziedziną. Nie tylko ja tak mówię, ale z oddźwiękiem tej kwestii zgodził się Ralph Metzner i Theodore Roszak na 25 Dorocznym Zgromadzeniu Stowarzyszenia Psychologii Transpersonalnej, pogląd, który podzielany jest przez Roberta Greenwaya<sup>11</sup>. Zgadzam się, ekopsychologia nie jest dziedziną, to rozpoczęła się dyskusja, która się toczy, lub powinna się toczyć w każdej dyscyplinie; nie jest też tylko dyskusją, którą musimy prowadzić w nauce, lecz powinna być również częścią centralnego rdzenia nauk humanistycznych. Faktycznie każdy powinien być zaabsorbowany i zaangażowany w starania powstrzymania nas przed odcięciem się od żywych systemów, których jesteśmy częścią.

**Krippner:** Chciałbym podkreślić to, co powiedział właśnie Jim, że jest to prawdziwa okazja dla psychologii transpersonalnej. Pamiętacie, mówiłem wcześniej, że Maslow miał nadzieję przejść do psychologii transpersonalnej, którą w rozmowach ze mną interpretowałbym jako ekopsychologię; i nikt inny nie robi tego w odniesieniu do głównych organizacji. Myślę, że ekopsychologia jest absolutnie krytyczna. Napisałem kilka artykułów, w których stwierdziłem, że jeśli jesteśmy skazani na *Podręcznik diagnostyczny i statystyczny (Diagnostic and Statistic Manual)*, i jeśli jest to coś, co wytycza kierunek psychopatologii, powinniśmy mieć kategorię dla ludzi, którzy niszczą środowisko. Osoby, które to robią, powinny zostać zdiagnozowane jako patologiczne i potrzebują one pomocy, ponieważ robią coś, co zwiększa ludzkie cierpienie i cierpienie wszystkich czujących istot.

Kilka lat temu otrzymałem nagrodę od APA, więc miałem okazję opublikować artykuł w *American Psychologist*. W ostatnim moim rozdziale włączyłem przerywnik dla ekopsychologii - co jest jedynym razem, o którym wiem, że zostało to wspomniane w *American Psychologist* (Krippner, 2002). Nie miałem zbyt wielu słów, ale chciałem się upewnić, że zostałem usłyszany w tej sprawie głośno i wyraźnie. Sposób, w jaki niszczone jest nasza planeta, i to w jaki sposób grupy posiadające władzę i pieniądze podżegają i nie powstrzymują się od tej dewastacji, jest najwyraźniej patologiczny. Jeśli widzieliście dokument *The Corporation*, wiecie, że Korporację zdiagnozowano jako coś, co nazywamy osobowością socjopatyczną. Jednym z aspektów tej patologii, o którym nie wspomniał ten film, jest dewastacja środowiska, do której zmierza większość korporacji - nie wszystkie.

Ironiczne jest to, że niektóre bardzo konserwatywne organizacje chrześcijańskie stają się zielone. Wychodzą ku zarządzaniu naturą, nie pochodzą z tego samego miejsca, z którego ja pochodzę pod względem mojej teologii, ale przynajmniej kończą w tym samym miejscu. Istnieją więc pewne nadzieje i postrzegam to jako wizję transpersonalną. Ale muszę powiedzieć, że z wyjątkiem rdzennych mieszkańców, takich jak Natywni Amerykanie, główne religie na świecie rzuciły piłkę w stronę ekopsychologii - zarówno wschodniej, jak i zachodniej. Teraz nadszedł czas, aby odebrać tę piłkę i ruszyć z nią, zanim będzie za późno. [Faktycznie] każdy z nas, który czytał lub oglądał filmy dokumentalne na ten temat, zna krytyczną sytuację, w jakiej znajduje się świat. I myślę, Jim, że gdyby psychologia - zamiast dostosować się do nauk fizycznych, dostosowała się do filozofii, nie znaleźlibyśmy się w chaosie, w którym znajdujemy się teraz. Ponieważ z filozoficznego punktu widzenia zdalibyśmy sobie sprawę z niektórych zagadnień, które psychologia z punktu widzenia nauk ścisłych ignorowała do tej pory.

**Fadiman:** William James który stworzył psychologię, ostatecznie - i jest najbardziej znany z tego, że - skończył na filozofii, gdzie mógł poważnie poradzić sobie z większą ilością problemów. W stopniu, w jakim go honorujemy, czcimy i celebруем, prawdopodobnie lepiej gdybyśmy go czytali. Zarówno dlatego, że zawstydzi nas to, jak dobrze pisze, a także dlatego, że kwestie, które porusza, są kwestiami, które my poruszamy. Niektóre z nich zostaną później przeze mnie skomentowane w mojej prezentacji tego południa.

**Vich:** Chciałem dodać coś w kwestii ekopsychologii, nie jest to coś, w czym poczyniłem duży rozwój, ale dwie rzeczy. Po pierwsze film *Niewygodna prawda (An Inconvenient Truth)* Ala Gore'a, który jak sądzę widziało wiele osób - ilu z was go widziało? Wygląda na to, że wielu z was. To naprawdę dość zimny prysznic dla każdego, kto po raz pierwszy spotkał się z obawami dotyczącymi tego, jak niepewna jest nasza obecna sytuacja

w stosunku do kwestii globalnego ocieplenia.

Pod koniec filmu, Gore jest na podwyższonej drabinie, kreśląc jedną z tych fatalnych krzywych, które wybijają w sufit. Schodzi i zwraca się do publiczności i mówi do niektórych, kiedy widzą to - jak już mówiłem - popadanie w rozpacz. Gore mówi, rozumiem to. Ale my nie musimy. Potem przechodzi do pokazania tych fragmentów nastawienia i to jest jak wachlarz, 10% jeśli zrobimy to, 15% jeśli zrobimy to, i stopniowo obniża tę krzywą. Zauważyłem, że te fragmenty nastawienia są do zrobienia, prawdopodobnie w ciągu jednego pokolenia. Są to rzeczy, o których wszyscy słyszeliśmy, takie jak przebieg samochodu i emisję z elektrowni, itp., a krzywa zaczyna spadać, gdy zaczynamy odnosić się do tych problemów. Nie są to duże zwroty, które mogą wywołać katastrofę kulturową i gospodarczą; zamiast tego są one poprawkami, które można wprowadzić. Więc przesłanie, które daje nam Gore, to, że mamy zdolność i moc rozwiązania problemu, który stworzyliśmy. Ale musicie myśleć poważnie i musicie myśleć odpowiedzialnie i musicie nawiązać wszystkie te znajomości, które nawiązujemy.

Drugi punkt dotyczy pytania organizacyjnego. Kilka lat przed przejściem na emeryturę jako redaktor *JTP* pod koniec 1999, byłem pod wielkim wrażeniem grupy brytyjskiej i Brytyjskiego Towarzystwa Psychologicznego zajmujących się kwestią transpersonalną. Zwłaszcza dwóch jego głównych autorów, David Fontana i Ingrid Slack (1996), którzy skierowali apelację do Brytyjskiego Towarzystwa Psychologicznego (nasz odpowiednik APA) o podział interesów transpersonalnych. I otrzymali głosy od 1623 do 899 za, więc Brytyjskie Towarzystwo Psychologiczne ma coś, co nazywają sekcją psychologii transpersonalnej. Jak oni to zrobili? Co wyróżnia ich sytuację? Mieli listę racjonalnych argumentów, które zostały dobrze przedstawione z ich typowym brytyjskim niedopowiedzeniem i pięknie wyartykułowane, ale kluczową rzeczą, którą tam zobaczyłem, która naprawdę sprawiła, że poczułem, że jest to sposób, aby to zrobić, było to, co powiedziano, a ja parafrazuję, to z czym mamy do czynienia w psychologii transpersonalnej to właśnie te rzeczy, które tworzyły, wpływały, czasem niszczyły, a czasem ulepszały cywilizację przez cały czas. Sztuka, literatura, wszystkie one miały do czynienia z kwestiami transpersonalnymi. Wpłynęło to na nasze życie indywidualne i osobiste, a także na grupy i kolektywy oraz całe narody i kultury. Czy nie powinniśmy czegoś o tym wiedzieć?

**Fadiman:** (chichocząc) To po prostu cudowne.

**Krippner:** Tak, to świetnie. Ludzie w tej grupie z pewnością znają różnicę między religią a duchowością; jest to ważne rozróżnienie, ważniejsze z biegiem lat, szczególnie w tej kwestii ekologii. Prawdopodobnie znasz skalę jakości życia Organizacji Narodów Zjednoczonych, a kiedy stosuje się ją do narodów świata, 10 najlepszych krajów, które mają najlepszą jakość życia, w tym aspekty środowiskowe kultury, 10 największych narodów to narody o najwyższym odsetku ateistów. Nie mówimy tu o przymusowym ateizmie, jak w Korei Północnej. Mówimy o dobrowolnym ateizmie. Szwecja, Norwegia, Dania, Holandia, wszyscy zwykle podejrzewani, mają oni najwyższą jakość życia i najwyższy odsetek ateistów.

Co z krajami o minimalnej liczbie ateistów, najniższej jakości życia i najbardziej niszczycielskich warunkach środowiskowych, które to są? Weźmy 25 najlepszych krajów, które mają najwyższą jakość życia. Tylko dwa kraje mają mniejszość ateistów, Irlandia i USA; ponownie, jest to top 25, a nie top 10. W styczniu byłem symbolicznym transpersonalistą na dużej konferencji samozwańczych sceptyków w Las Vegas w stanie Nevada, zorganizowanej przez Amazing Randi. Nazywała się Niesamowitą konferencją Niesamowitego Randiego. To była trzydniowa sprawa, a oni przeprowadzili ankietę, 85% ludzi na widowni podniosło rękę, że są ateistami. To była fascynująca konferencja, w której wzięli udział laureaci Nagrody Nobla i 800 osób, największa grupa sceptyków pod jednym dachem. Jedynym tematem, który ciągle się pojawiał, było środowisko. Nie słyszałem tyłu dyskusji o kwestiach środowiskowych na spotkaniu transpersonalnym, na spotkaniu duchowym, na spotkaniu religijnym; ci ludzie naprawdę coś robią. Bardzo dbają o środowisko.

Dlatego nadszedł czas na psychologię transpersonalną i ogólnie na badania transpersonalne, aby ponownie ocenić i odzyskać ich historię dotyczącą ekopsychologii, aby mogły zrobić krok naprzód i wypełnić tę pustkę. Muszę powiedzieć, że ruch psychedeliczny zrozumiał to dawno temu. Pamiętam jak w latach 1960 ludzie zaczęli wykonywać nieformalną pracę z psychedelikami. Jednym z tematów, który pojawiał się raz za razem, było to, że niszczyliśmy środowisko, i że przyjmowanie psychedelików zwiększało nie tylko nasze uznanie dla natury, ale wszystkich form życia. Myślę też, że ruch psychedeliczny został zbyty przez historyków na wiele innych sposobów, ponieważ pomógł również wzbudzić zainteresowanie Ruchem Pokojowym, ruchem Praw Obywatelskich i tak dalej<sup>12</sup>. Oczywiście psychologiczne eksperymenty miały swoją ciemną stronę - a Jim i ja

jesteśmy bardzo świadomi strat przez ciemną stronę - miały też swoją jasną stronę, jeśli chodzi o ruch środowiskowy. Możemy wykazać, że wiele korzeni ruchu ekologicznego wywodzi się z pracy psychodelicznej, która była wykonywana nieformalnie w tamtych czasach.

**Schroll:** Uwzględnia to oba przedstawione powyżej punkty. Miles wspomniał o filmie Gore'a, mówiąc, że wszystkie poprawki sugerowane przez Gore'a są do zrobienia; to przywodzi mnie z powrotem do tego, co właśnie mówił Stan o psychologii pozytywnej, że jest rozwijającym się ruchem. Potrzebujemy pozytywnych przekazów motywacyjnych w ekopsychologii, aby ludzie chcieli stać się jej częścią. Przesłania głównego nurtu ekologii są negatywne i podsumowałem je następująco.

1. Pierwsze można nazwać *podejściem strachu lub retoryką katastrofy*.
2. Drugie *podejściem poczucia winy lub retoryką wstydu*.
3. Trzecie *podejściem samoofiarności/dobrowolnej prostoty lub retoryką odkupienia*.

*Retoryka katastrofy* reprezentuje prorocтва zagłady, takie jak globalne ocieplenie, zmniejszenie warstwy ozonowej, wylesianie, utrata gatunków i tak dalej. *Retoryka wstydu* mówi, że kraje uprzemysłowione świata zużywają większość paliw kopalnych Ziemi: węgiel, gaz ziemny i ropę naftową. *Retoryka odkupienia* mówi nam, żebyśmy jeździli mniej, zwalniali kierując i złączali samochody; przykręcali termostat, zmniejszali wzrost populacji ludzkiej, recyklingowali itd. Wszystko to ma negatywny wpływ na przesłanie motywacyjne. Dlatego musimy ponownie przeanalizować psychologię motywacyjną, ponieważ musimy rozwinąć pozytywne obrazy motywacyjne i język, aby wzmocnić ludzi, aby chcieli stać się częścią tego ruchu.

**Fadiman:** Istnieje ciekawa nieatrakcyjna paralela, którą jest to, że bardzo trudno nauczyć ludzi zabijania innych ludzi. Tak naprawdę jesteśmy okablowani do nie zabijania innych ludzi, jednak udało nam się nieźle napracować w robieniu tego. Być może gdybyśmy przyjrzeliby się temu, co mogłoby ułatwić ludziom stawanie się wrażliwymi na środowisko, co jest o wiele bardziej naturalnym stanem, moglibyśmy stworzyć te pozytywne obrazy motywacyjne i język, o których właśnie wspomniałeś, Mark. Tak naprawdę mówi o tym Stan. Podoba mi się pomysł, że degradacja środowiska powinna być wymieniona jako klasyfikacja DSM - tak jak w tych horrorach, w których wciąż zwiększa się pogłowie, i sytuacja się pogarsza - ludzie, którzy zaśmiecają środowisko, stanowią patologię. Wyobraź sobie, że zainteresował się przemysł farmakologiczny. Wziąłem taką EarthPill i chodziłem wkoło i tylko mogłem sadzić kwiaty. Czuje się dużo lepiej. Mam zamiar porozmawiać z moimi mafijnymi przyjaciółmi z bigfarmy. Co za czasy?

## Końcowe komentarze i pytania

**Schroll:** Zostało nam pięć minut. Wiem, że wszyscy macie dziesiątki pytań, ale mamy czas tylko na parę. Ale najpierw chcę powiedzieć, że jest to nieustanna konwersacja. Nie chcemy, żeby skończyła się dzisiaj. Chcemy, aby rozwijała się, nie tylko w Twojej własnej pracy, ale także w tworzeniu przyszłych forów, takich jak to.

**Pytanie publiki:** Znam wszystkie psychedeliki, które były w latach 1960 i 1970, ale jestem już poza tą grupą od około 30 lat, czy ktoś mógłby mi, proszę, powiedzieć, jaka jest ayahuasca? Musi być całkiem nieźle, skoro ludzie chcą ryzykować całe to wymiotowanie.

**Krippner:** Jest bardzo mocna i nie radzę ludziom brać jej poza oprawą kościelną. Jeśli jesteś zainteresowany, poszukaj jednego z brazylijskich kościołów, jest kilka działających w USA i Europie Zachodniej. Ale jest bardzo potężna. Wiele się od niej nauczyłem. Jestem jedną z nielicznych osób, które nie wymiotowały. Nie oznacza to, że następnym razem nie zwymiotuję, ale może jestem beznadziejny. Jeśli wymiotujesz, oznacza to, że oczyszczasz się ze wszystkich nieczystości. Może posunąłem się za daleko, by się ich wszystkich pozbyć. Ale nie pozwól, aby cię to sfazowało, ponieważ powiedziano mi, że gdy wymiotujesz, czujesz się uszczęśliwiony przez resztę doświadczenia. Ponownie, nie mogę jej polecić, ponieważ jest bardzo mocna, ale jeśli to twój osobisty wybór i zostałeś zaproszony na sesję kościelną, możesz to rozważyć. Ale bądź przygotowany na to, czego chcesz się od niej nauczyć. Zadaj sobie pytanie, czego chcę się nauczyć z tego doświadczenia, co pomoże Ci w ramach tej oprawy. I bądź gotowy postępować za rytuałami tego kościoła, ponieważ są one dla twojego własnego dobra bardzo rygorystyczne, bardzo reżimowane i nie dają zbyt dużej szansy, aby wyjść i robić swoje. Musisz pozostać w strukturze kościoła.

**Fadiman:** Tak właśnie nazywaliśmy trzy zmienne: drag, nastawienie i otoczenie.

**Krippner:** Tak.

**Fadiman:** W tym przypadku są ze sobą połączone, jak powiedział Stan, więc miej to na uwadze.

**Mojeiko:** Myślę też, że chociaż dla osoby robiącej daną terapię pomocne może być utrzymanie brania drogów w tajemnicy, generalnie nie jest to dobrym pomysłem. Dla przeciętnej osoby, która zażywała psychedeliki, stwierdzenie, że to zrobiłeś, nie jest dużym ryzykiem. I nie stanie się to bardziej akceptowalne, dopóki ludzie nie wstaną i nie zaczną o tym mówić, więc myślę, że może nadal musimy sobie z tym radzić i godzić się, próbując zintegrować doświadczenie psychodeliczne z resztą psychologii. Dlatego warto podjąć niewielkie ryzyko ujawnienia się jako osoba, która użyła psychodeliku.

**Fadiman:** Widzisz, jesteśmy o wiele mniej wyjątkowi, niż ludzie chcieliby myśleć. Pamiętacie jak Stan Grof zapytał dziś rano ludzi, ilu z was miało niesamowite przeżycie i prawie wszyscy podnieśli rękę; i że gdy Grof idzie i rozmawia ze zwykłą publicznością, jest to również całkiem wysoki odsetek. Kilka lat temu wydałem powieść zatytułowaną *Druga strona Haight* (*The Other Side of Haight*) i wszędzie, gdzie szedłem, bez względu na to, z kim rozmawiałem, wspominałem o tym, że napisałem tę powieść i że mogli ją kupić. Prosiłem cholernych ludzi, aby skomentowali, co myślą o psychodelikach; na przykład siedzę w samolocie i widzę osobę, która wygląda jak agent CIA i mówię, że napisałem tę powieść, czy używałeś kiedyś psychodelików? Zdziwiłbyś się, ile osób powie, O tak, kiedyś na studiach. Wziąłem grzyby. Potem dowadywałem się, że byli agentami CIA lub kimś, kto pracował dla firmy farmaceutycznej, której zbytnio nie lubiłem, i że nie byli z siebie zadowoleni po tym, jak skończyliśmy rozmowę. Ale dowiedziałem się, że dzielenie się czymś, co działa dla ciebie, naprawdę nie jest czymś złym w prawie każdej subkulturze i będziesz zaskoczony, jak wiele osób zareaguje przychylnie. I tak, aby odpowiedzieć na twoje pytanie, nastawienie i otoczenie jest o wiele trudniejsze, gdy rzecz, którą robisz, jest nielegalna. Jak mawiali pierwsi chrześcijanie, nienawidzę spotykać się w mulistych rzymskich kanałach, ale to jedyne miejsce, które możemy wynająć na spotkanie. Ważne jest, abyśmy się spotykali, więc robimy, co w naszej mocy

**Schroll:** Na tej uwadze dobrze zakończyć, ponieważ to prawda, Jim. To, o czym właśnie wspominałeś ty i Valerie, to idea *ujawnienia siebie*, o której mówił Sidney Jourard w najwcześniejszych dniach tego ruchu, i łączycie w ten sposób naszą dyskusję z samymi początkami psychologii humanistycznej i transpersonalnej (Jourard, 1971, 1972).

## Przypisy

1. Odniesienie do "nauki transpersonalnej" w tytule nie jest szczegółowo omawiane w tym artykule, ponieważ odnosi się do procesu badawczego, a nie do zreifikowanego przedmiotu badania. W istocie całe to forum dyskusyjne służy jako jeden ze sposobów przedstawienia zorientowania na wiedzę, która ucieleśnia znaczenie nauki transpersonalnej. Carl Rogers (1989) starał się wyrazić te środki badawcze jako potrzebę bardziej humanistycznej nauki, mówiąc, że:

"Wydaje się, że jeśli chciałbym zostać naukowcem, pierwszym krokiem jest zanurzenie się w zjawiskach danej dziedziny, w której rozwinąłem zainteresowanie. Im pełniejsze zanurzenie, tym dłużej trwa, im bardziej kocham i cenię całą dziedzinę, tym bardziej jestem otwarty na wszystkie subtelności mojego doświadczenia, [i] tym bardziej prawdopodobne jest, że odkryję nową wiedzę. Oznacza to tolerancję dla wieloznaczności i sprzeczności, odporność na potrzebę zakończenia, docenianie niepohamowanej ciekawości. Oznacza to wchłonięcie doświadczenia jak gąbka, aby zostało podjęte w całej swej złożoności, z całym organizmem swobodnie uczestniczącym w doświadczaniu zjawisk; nie tylko moim świadomym umysłem" (Rogers, 1989, str. 269).

Kontemplując i budując na mądrości Rogersa, ci z nas, którzy szukają nowego ducha nauki poza restrykcyjnymi granicami, które współczesny umysł jest skłonny zgłębiać, rozszerzyli to badanie na dalsze obszary ludzkiej natury. Decydując, że nadszedł czas, aby odejść od światopoglądu, który utrzymywał dziedzinę psychologii w polemicznym zamieszaniu przez ponad sto lat; światopoglądu, który postrzega każdy stan świadomości, który nie mieści się w normalnym zakresie świadomości, jako nieprawidłowy. Aby zrealizować to zadanie, Stowarzyszenie Psychologii Transpersonalnej (ATP - Association for Transpersonal Psychology) postawiło wyjątkowe żądanie, aby psychologowie

transpersonalni stali się praktykami dyscyplin psychologicznych, kontemplacyjnych lub energetycznych, które zapewniają bezpośredni, empiryczny dostęp do transpersonalnych stanów świadomości. Opracowanie o tej perspektywie nauki transpersonalnej jako środka badawczego kontynuowałem w (Schroll, w druku).

2. Przed tym forum podczas lunchu rozmawiałem z Sharon G. Mijares o grupie terapeutów z The Union Institute, którzy starali się stworzyć alternatywną radę licencyjną; zapytała mnie, czy coś o tym wiedziałem. Nie wiedziałem, zwracając uwagę, że chociaż byłem absolwentem Union Institute, nie wybrałem bycia psychologiem klinicznym. Po tym forum pewna kobieta przedstawiła się jako Colette Fleur. Wręczyła mi kartkę papieru zawierającą szczegółowe informacje "do zaktualizowania informacji o grupie, która wyszła z The Union Institute aby zaproponować inny proces akredytacji i organ [przeładowy]". Grupa ta nosi nazwę Rady Psychologii Humanistycznej i Transpersonalnej. Jej celem jest organizowanie organizacji: humanistycznych, transpersonalnych, egzystencjalnych, fenomenologicznych, ekopsychologicznych, somatycznych i tak dalej. Informacje kontaktowe: <http://www.chtpsy.org>
3. APA nie tylko kontroluje coraz więcej przepisów licencyjnych stanowych organów ustawodawczych, to także "rewolucja w zakresie opieki zarządzanej". Victoria Kuhl (1994) argumentowała, że "okoliczności, które połączyły się, aby stworzyć moloch opieki zarządzanej mogą sprawić, że praktyka humanistycznych metod leczenia będzie nie do utrzymania" (str. 63).
4. W drodze ze Szkoły Wyższej w Saybrook w San Francisco na konferencję w Kościele Jedności w Palo Alto rozmawiałem z Danielem Deslauriersem o procesie uzyskania programu psychologii klinicznej w Kalifornijskim Instytucie Studiów Integralnych (CIIS - California Institute of Integral Studies) akredytowanym przez APA. Daniel powiedział, że to, co dzieje się w CIIS, to że z jednej strony akredytacja APA rozwija się całkiem pomyślnie; jednak z drugiej strony studenci i wykładowcy programu klinicznego są izolowani od reszty szkoły. Jest tak, ponieważ filozoficzne różnice między modelami praktyki klinicznej uznanymi przez APA za akceptowalne nie odzwierciedlają humanistycznych i transpersonalnych poglądów na temat tego, czym jest zdrowa osobowość. Granicą psychologii klinicznej jest kontynuacja pracy nad akredytacją APA, przy jednoczesnym opracowywaniu ram pojęciowych i języka, które są w stanie uwzględnić zagadnienia humanistyczne i transpersonalne.
5. Dla niezaznajomionych z terminem *ayahuasca*, to herbata wytwarzająca wizje, która była używana od wieków przez rdzennych Indian Amazonii jako sakrament. Kilka synkretycznych ruchów religijnych w Brazylii, które łączą aspekty "katolicyzmu, ezoterycznych tradycji europejskich oraz religii afro-brazylijskiej i amazońskiej", używa obecnie ayahuaski jako swojego Sakramentu (Horgan, 2003, str. 148). Ale nigdy za wiele podkreślenia, że *ayahuasca nie jest drgiem rekreacyjnym*. Botanik Jim DeKorne ostrzegał, że nigdy nie powinno się jej spożywać "beztrosko lub bez pełnego zrozumienia, jak działa w organizmie" (str. 196). Dokładnie zrewidowane badanie ayahuaski - jej przebadanie naukowe i wiele osobistych doświadczeń - to książka pod redakcją Ralpha Metznera (1999a), *Ayahuasca: Human Consciousness and the Spirits of Nature*.
6. Richard Boire zwrócił uwagę, że "Decyzja UDV [Uniao Do Vegetal church] jest ważna, ale także ograniczona. Zezwala na [stosowanie] hoasci (ayahuasca) w UDV, ale niekoniecznie poza tymi ograniczeniami. Gonzales vs O Centro Espirita Beneficente Uniao do Vegetal (2006), 546, U.S. \_\_\_\_; 126 S. Ct. 1211; 163 L. Ed. 2d 1017; 2006 U.S. LEXIS 1815 jest częścią aktualnie cytowanej sprawy; ponieważ jest tak aktualna, nie otrzymała jeszcze numeru strony" (komunikacja prywatna, 14 grudnia 2006).
7. W 2001 r. w *Journal of Humanistic Psychology* 41 (1), opublikowano specjalny numer o psychologii pozytywnej, zainicjowany przez redaktora gościnnego Granta Jewella Richa. Wydaje się, że wszyscy, którzy pragną uczynić ten świat lepszym miejscem, są w rzeczywistości pozytywnymi psychologami, jak wyjaśnia Rich we wstępie:

[Dwóch byłych] ... Prezesów APA, Maslow i Rogers, było psychologami humanistycznymi, których praca koncentrowała się na "pozytywnych" aspektach ludzkiej natury. Nawet behawiorysta, taki jak B. F. Skinner, był zafascynowany tym, co "byłoby". ... Jeśli "dobre życie" ma być zbadane i być może określone, to kto je zdefiniuje? Około stu akademickich psychologów i terapeutów? Mam nadzieję, że ten ruch jest znacznie bardziej inkluzywny. Nigdy nie można zapominać o licznych błędach popełnionych w przeszłości przez małe grupy psychologów o dobrych intencjach: lobotomie, które obiecywały wyleczenie, lecz dawały tylko odrętwiałe umysły, frenolodzy szybko robili przestępcę z osoby po uderzeniu

w głowę w niewłaściwym miejscu, lub teoretyków od IQ, którzy wykorzystywali swoje słabe dane i wzniosłe stanowiska do egzekwowania rasistowskich programów eugenicznych. Psychologia pozytywna to ekscytujący ruch, ale należy go wymieszać z ostrożnym optymizmem i zdrową dawką różnorodności. Chociaż Tołstoj napisał genialną powieść z początkowym stwierdzeniem, że "wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne", mam poważne zastrzeżenia co do pozytywnej psychologii, która oferuje jedną receptę na "dobre życie". (Rich, 2001, str. 11-12)

8. Zobacz Vich, 1988, str. 109.
9. Zobacz Schroll, 2005b, 2005c.
10. Obserwacje Jeanne Achterberg (1990, 1991), która prześledziła ewolucję medycyny od prehistorii do współczesności, są echem obserwacji Fadimana.
11. Zobacz Greenway, 1994, 1999; Metzner, 1993; Schroll, 2007, 2009a, 2009b, 2009/2010.
12. Metzner (1999b, str. 169-170) powtórzył pogląd, że psychedeliki działają jako katalizator, który pomaga nam uwolnić się od nawyków poznawczych (Schroll, 2005b; zobacz również Metzner, 2008, str. 42; Schroll & Rothenberg, 2009).

## O autorach

**dr Mark A. Schroll**, pełni funkcję redaktora Rhine On-Line: Biuletynu Instytutu do Badań Świadomości, [www.rhine.org](http://www.rhine.org); jest członkiem Naukowej Rady Doradczej Instytutu Windbridge, Redakcji Czasopisma *Ecopsychology*, Komitetu Doradczego Alternatywnych Terapii Zdrowia i Medycyny, a także jest współprzewodniczącym z 2009 r dla "Bridging Nature and Human Nature", corocznej konferencji Towarzystwa Antropologii Świadomości, współsponsorowanej przez Stowarzyszenie Psychologii Transpersonalnej. Ponadto jest gościnnym redaktorem naczelnym specjalnego numeru *Antropology of Consciousness, Bridging Nature and Human Nature: Envisioning Transpersonal Ecosophy*, który ukaże się wiosną 2011 r. Schroll jest transpersonalnym teoretykiem kulturowym i organizatorem konferencji o multidyscyplinarnych zainteresowaniach, począwszy od filozofii nauki do ekopsychologii.

**dr Stanley Krippner**, jest profesorem psychologii Alana Watta w Szkole Wyższej Saybrook w San Francisco, jest członkiem czterech wydziałów APA i byłym prezesem dwóch wydziałów (30 i 32). Był dyrektorem Laboratorium Badawczego Snów Centrum Medycznego w Maimonides, Brooklyn, NY. Jest współautorem *Extraordinary Dreams* (SUNY, 2002), *The Mythic Path*, 3 wyd. (Energy Psychology Press, 2006) i *Haunted by Combat: Understanding PTSD in War Veterans* (Greenwood, 2007) oraz współredaktorem *Healing Tales* (Puente, 2007), *Healing Stories* (Puente, 2007), *The Psychological Impact of War on Civilians: An International Perspective* (Greenwood, 2003), *Varieties of Anomalous Experience: Examining the Scientific Evidence* (APA, 2000) i wielu innych książek.

**mgr Miles A. Vich**, D.H.L., (hon). W latach 1962-1999 pełnił różne funkcje w dziedzinie psychologii humanistycznej i transpersonalnej, w tym na stanowiskach w *The Journal of Humanistic Psychology* oraz redaktora *JHP* (1968-1970). Jest członkiem zarządu Instytutu Transpersonalnego, *The Journal of Transpersonal Psychology* oraz Stowarzyszenia Psychologii Transpersonalnej. Przez wiele lat pełnił funkcję Dyrektora Wykonawczego ATP oraz redaktora *JTP* w latach 1975-1999. Od przejścia na emeryturę w 2000 roku konsultował różne projekty, od dawna interesował się sztuką i zarchiwizował wiele dokumentów transpersonalnych w bibliotece Instytutu Psychologii Transpersonalnej w Palo Alto oraz wiele dokumentów humanistycznych w Bibliotece Uniwersytetu Kalifornijskiego w Santa Barbara Davidson.

**dr James Fadiman**, uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Stanforda, prowadząc badania nad psychedelikami (z i bez wsparcia rządu). Jako student Harvardu pracował z Ram Dasseem (Richard Alpert) i Timothyem Learym. Jest współzałożycielem Instytutu Psychologii Transpersonalnej, gdzie nadal uczy, oraz był dyrektorem Instytutu Nauk Noetycznych. Jego książki to: *Unlimit Your Life*, *Essential Sufism*, *Personality and Personal Growth*, wydanie 5, oraz *The Other Side of Haight*.

**lic. n. hum. Valerie Mojeiko**, Dyrektorka programu i współpracowniczka badań klinicznych, od 2000 roku współpracuje z MAPS - Multidisciplinary Association for Psychedelic Studies, ułatwiając badania uzdrawiających potencjałów MDMA (Ekstazy), LSD, Ibogainy i innych leków psychedelicznych. W swojej pracy

proceeds psychedelic project of reduction of harm in MAPS, Valerie prepared over 2000 volunteers, to ensure supported on peers psychedelic services rescue from Burning Man to Tel Awiwu. Shaped once in New College of Florida and California Institute of Integral Studies (CIIS).

## Odnosiniki

1. Achterberg, J. (1990). *Woman as healer*. Boston, MA: Shambhala.
2. Achterberg, J. (1993, August 27). The future of the transpersonal healer. Keynote at the 25th Anniversary Convocation of the Association for Transpersonal Psychology, August 25-29, Asilomar Conference Center, Pacific Grove, CA. On CD and DVD from <http://www.conferencerecording.com>. (800) 647-1110.
3. Denniston, L. (2002). Herbal tea case: A government loss? Electronic document. [http://www.scotusblog.com/movabletype/archives/2005/11/herbal\\_tea\\_case.html](http://www.scotusblog.com/movabletype/archives/2005/11/herbal_tea_case.html).
4. Fontana, D. & Slack, I. (1996). The need for transpersonal psychology. *Newsletter of the Association for Transpersonal Psychology, Fall*, 3-7.
5. Greenway, R. (1994, May 24). Untitled comments during the Symposium: Deep Ecology and Ecopsychology. Organized and moderated by R. Metzner, with comments by D. Abrams, M. Gomes, E. McCarthy, A. Naess, B. Taylor, W. Sarkissian, and others. Presented at the 13th International Transpersonal Psychology conference "Toward Earth Community: Ecology, Native Wisdom and Spirituality," Great Southern Hotel, Killarney, Ireland. On CD from <http://www.conferencerecording.com>. (800) 647-1110.
6. Greenway, R. (1999). Ecopsychology: A personal history. *Gatherings*, 1, Winter.
7. Horgan, J. (2003). *Rational mysticism: Dispatches from the border between science and spirituality*. Boston, MA: Houghton Mifflin Company.
8. Jourard, S. (1971). *The transparent self*. (rev. ed.). New York, NY: Van Nostrand Reinhold Company.
9. Jourard, S. (1972). A humanistic revolution in psychology. In J. F. Glass & J. R. Staude (Eds.), *Humanistic society: Today's challenge to sociology* (pp. 15-19). Pacific Palisades, CA: Goodyear Publishing.
10. Krippner, S. (2002). Conflicting perspectives on shamans and shamanism: Points and counterpoints. *American Psychologist*, 57 (11), 962-977.
11. Kuhl, V. (1994). The managed care revolution: Implications for humanistic psychology. *Journal of Humanistic Psychology*, 34 (2), 62-81.
12. Metzner, R. (1993, August 28). Ecology and transpersonal psychology. A two-hour conversation forum with B. Keepin, T. Roszak, I. Serlin, R. Walsh, moderated by R. Metzner, at the 25th Anniversary Convocation of the Association for Transpersonal Psychology conference, August 25-29, Asilomar Conference Center, Pacific Grove, CA. On CD from <http://www.conferencerecording.com>. (800) 647-1110.
13. Metzner, R. (Ed.). (1999a). *Ayahuasca: Human consciousness and the spirits of nature*. New York, NY: Thunder's Mouth Press.
14. Metzner, R. (1999b). *Green psychology: Transforming our relationship to the earth*. Rochester, VT: Inner Traditions Press.
15. Metzner, R. (2008). *The expansion of consciousness*. Vol 1. Berkeley, CA: Regent Press.
16. Narby, J. & Huxley, F. (2001). *Shamans through time: 500 years on the path to knowledge*. New York, NY: J. P. Tarcher/Putnam.
17. Rich, G. J. (2001). Positive psychology: An introduction. *Journal of Humanistic Psychology*, 41 (1), 8-12.
18. Rogers, C. R. (1989). Some thoughts regarding the current presuppositions of the behavioral sciences. In H.
19. Kirschenbaum & V. L. Henderson (Eds.), *The Carl Rogers reader* (pp. 263-278). Boston, MA: Houghton Mifflin.
20. Roszak, T. (1992). *The voice of the earth*. New York, NY: Simon & Schuster.
21. Schroll, M. A. (2005a). Reflections on Albert Hofmann's epistemology of consciousness. Retrieved from: [http://www.maps.org/avarchive/hofmann\\_birthday\\_essay.pdf](http://www.maps.org/avarchive/hofmann_birthday_essay.pdf)
22. Schroll, M. A. (2005b). Toward a physical theory of the source of religion. *Anthropology of Consciousness*, 16 (1), 56-69.
23. Schroll, M. A. (2005c). We are all actors and directors in a giant cosmic drama. In R. Metzner (Ed), *Sacred mushrooms of visions: Teonanacatl: A sourcebook on the psilocybin mushroom* (pp. 272-275). Rochester, VT: Park Street Press.
24. Schroll, M. A. (2007). Wrestling with Arne Naess and the origins of ecopsychology. *The Trumpeter: Journal of Ecosophy. The Trumpeter*, 23 (1), 28-57. Retrieved from <http://trumpeter.athabascau.ca/index.php/trumpet/article/view/940/1353>
25. Schroll, M. A. (2008/2009). Ecopsychology's roots in humanistic and transpersonal psychology. Electronic document. *Association for Humanistic Psychology-Perspective, Dec/Jan*, 16-17. Retrieved from [http://www.ahpweb.org/pub/perspective/dec2008/perspec\\_dec.pdf](http://www.ahpweb.org/pub/perspective/dec2008/perspec_dec.pdf)
26. Schroll, M. A. (2009). New science, new culture manifesto: Transpersonal ecosophy's vision of what it means to be human. Electronic document. *Association for Humanistic Psychology-Perspective, June/July 2009*, 8-10. Schroll, M. A. (2009/2010). Merging transpersonal ecosophy with Division 32 (Society for humanistic psychology of the American Psychological Association). *Association for Humanistic Psychology-Perspective, Dec/Jan*. Electronic document.
27. Schroll, M. A. (in press). Toward a new kind of science and its methods of inquiry. *Anthropology of Consciousness*, 21(1).
28. Schroll, M. A. & Rothenberg, D. (2009). Psychedelics and the deep ecology movement: A conversation with Arne Naess. *Multidisciplinary Association for Psychedelic Studies Bulletin*, 19(1), 41-43. Retrieved from <http://www.maps.org/news-letters/v19n1>
29. Vich, M. (1988). Some historical sources of the term "transpersonal." *Journal of Transpersonal Psychology*, 20 (2), 107-110.

[ tłumaczenie: cjuchu ]